

# KURJER WARSZAWSKI

D. 27. Października. — Rok 1837.

Piątek.

N<sup>o</sup> 286.

Jutro, ŚŚ. Tadeusz i Szymon.

Na posiedzeniu d. 1/13 b. m. Rada Administracyjna mianowała: JX. Hilarego *Szczęsnowicza*, Proboszczem w mieście Przeroshi, w obwodzie Sejneńskim, gubernji Augustowskiej. — *Części mowy odmieniające się przez przypadki.* Felix *Żochowski* Mag: nauk i sztuk pięknych, Professor filologii, napisał w Warszawie na rok 1838. Jest to najzupełniejszy rozbiór grammatyczny iaki w języku polskim a nawet w innych językach wyszedł; w nauce języka powiada autor w przedmowie, w zbieraniu, stosowaniu i wyliczaniu jego prawideł nie można tak ściśle postępować jak w matematyce. Ta nauka wyłącznie na rozumowaniu polega, z językiem wcale inaczej się dzieje. Wiele różnorodnych przyczyn wpływa na jego kształcenie się, wieloliczne też z tąd skutki wyniknąć muszą. Tam ściśle rozumowanie pierwszą jest zasadą; tu rozumowanie, mechanizm teraz językom właściwy, zwyczaj powszechny, naginanie się jednych brzmień do drugich, napływ cudzoziemczyzny, skład ogólny stanowią; z tąd też pomimo prawideł stałych i ogólnych: na rozumowaniu opartych, natrafiamy na wyjątki których zasadą inne były okoliczności. Otóż te prawidła i te wyjątki z wszelką jasnością i dokładnością wyłożone, stanowią wielką zaletę tego dzieła i niewątpliwy i rychły odbył jego miłą będzie nagrodą pracownych autora. Dzieło to wyszło nakładem Biura Informacyjnego; kosztuje zł. 9. Sprzedaje się oprócz w Biurze Infor.; w księgarniach Węckiego, Sennewalda, Merzbacha i Gliksberga. — Księgarnia *Aug. Emm. Gliksberga* przy ulicy Miodowej pod filarami, ma honor donieść Szanownym prenumeratom na dzieło: *Corpus juris canonici editum Richter*, że nadszedł zeszyt Tomy zawierający: *Canones et decreta Sacrosancti oecumenici Concilii Tridentini sub Paulo III. et*

*Pio IV. cum patrum subscriptionibus*; in 4to, zł. 7; oraz zeszyt 8my zawierający: *Decretalium Gregorii IX. L. I. Tit. 1.*, 33, in 4to, zł. 7. — W naśladowaniu *Cementu* wodotrwałego ze smoły, używanego od lat kilku przy robotach lądowych i wodnych, w Francji i w Anglii, ułożono w zeszłym tygodniu z polecenia Urzędu Muncyp: M. Warszawy dla zrobienia próby, ścieszkę poprzeczną przez ulicę Senatorską wprost kościoła XX. Reformatów, a to z kamieni 6 cali grubych, a takieżę massy ulanych. Podobnież zaonegdaj zaczęto robić chodnik (trotuar) na ulicy Elektoralnej przed possessją Nr 794 lit: C. z pomienionej massy, którą wprost na ziemię, poprzednio mocno ubitą, wylano. Onegdaj rozpoczęto próbę podobną, lecz co do konstrukcji nieco odmienną, przed gmachem Banku Polskiego, a to z polecenia tegoż Banku. Do 2ch pierwszych prob robionych przez P. Edw: *de Klopmann* Inżynjera M. Warsza., użyto smołę drzewną czyli pak, do ostatniej zaś przez P. Stani: *Wysóchiego* Inżynjera Banku Pol: robionej, smołę otrzymaną z węgli kamiennych naumyślnie na ten cel robioną. Według pierwszych prob znajduje się już od niejakiego czasu urządzony wchód do warsztatów Stolarskich Braci *Henrych*, na rogu ulic Rymarskiej i Leszna, oraz podłoga w kuchni Szpitalu Ewangelickiego. Sposób robienia i postępowania z tymże *Cementem* w różnych przypadkach bardzo użytecznego, obszernie opisany będzie w Kalendarzu Gospodarskim na rok przyszły, wydania W. St: *Janickiego* Profesora. — Zbliża się oznaczony czas ciągnięcia Loterii na jedną z najpiękniejszych possessji w Warszawie, to jest DOM JASIŃSKICH, na Nowym-świecie. Biletów nabyć można u główniejszych Kollectorów. Jle ta possessja ma powabów tak z budowy, iak położenia w miejscu

celnem stolicy a korzystnem dla zdrowia, každy jest przekonany. — Poutrze w *Nowej Re-sursie* przy ulicy Długiej, *Obiad składkowy*. — Wczoraj wielki Teatr był napełniony widzami. Nowym ślicznym Baletem pomnożony został reiestr tych dzieł, które przynoszą zadowolenie znawcom, lubownikom i całej Publiczności uczęszczającej na widowiska sceniczne. *Mleczarzka Szwajcarska* iak w głównych teatrach stolic europejskich, tak i u nas znalazła przyjęcie dowodzące, iż Publiczność umie cenić usiłowania Dyrekcji w światnem przedstawianiu nowości, i widoczny postęp talentów naszych Artystów. W tym balecie ciągnęła rozmaitość, malownicze grupy, pełne gustu tańce, od początku do końca zajmują widza. Również jest najwięcej interesująca scena z *Posągiem* dokładnie wykonana przez JPanią *Grekowską*. Muzyka z różnych wstawionych kompozytorów jest nader przyjemną. Po ukończeniu przywołane: JPani *Grekowska*, JPanna *Gwozdzecha* i JPani *Grekowska* powtórnie. Przywołano oraz JP. *Saketeo* aby rzesistemi oklaskami okazać ogólnie zadowolenie z dekoracji przedstawiającej z taką prawdą zachwycające okolice Szwajcarii i uroczego widoku zachodu słońca. Rozpoczęła widowisko *Stara Romantyczna*, po której przywołani: JPP. *Kudlicz* i *Bogustawski*.

(Art. nad.) W dniu 24 Września r. b. Rozalja z Rauszerów *Szałajkowska*, Małżonka Antoniego Aloizego *Szałajkowskiego* medycyny i chirurgji Doktora, w mieście *Przedborzu* wolno-praktykującego, po kilkotygodniowej słabości zesła z tego świata. Czuty mąż nie mogąc straty tak dotkliwej przenieść, oddał się rozpacz, wskutku której 4go dnia po śmierci żony, bieg życia swego zakończył. Wiedząc iak wiele dowodów życzliwości współ Obywatele miasta *Przedborza* zmarłym *Szałajkowskim* zawsze okazwali, iako najbliższy tychże pokrewny, czuig obowiązek imieniem osierociałego 3cioletniego niemowlęcia, i całej stroskanej rodziny, złożyć imi publiczne podzię-

kowanie, a w szczególności *WW. Leskim* i *Prusińskim*, którzy w tak smutnem położeniu, niosąc najgorliwszą pomoc osobom od swoich oddalonym, dali im dowód prawdziwych uczuć przyjaźni, a sobie zjednali ostatnie u-mierających błogosławieństwo. *Teofil Rauszer*.

*Niemcy*. — *Xiężna Rejs* z domu *Xiężniczka Nassau*, rozstała się z tym światem 10 b. m. — W *Berlinie* czynnie się zajmują żegluga parową na rzece *Spree*, iuż mnóstwo statków krąży na tej rzece, i coraz więcej przybywa nowych, ato nie mało się przyczyni do nadania większego polotu przemysłowi w *Prusiech*. — *Cholera* w *Hamburgu* ustała, tylko mała liczba osób padła jej ofiarą. — Nowy *Król Hanowerski* bardzo jest czynny w przy-prowadzaniu do skutku swych postanowień. *Minister Ompteda* otrzymał żądane uwolnienie od dotychczasowych obowiązków i pensją dożywotnią 36,000 złp.

*Hiszpanja*. — Pułkownik *Osma* na czele 2400 wojska pośpieszył do *Prades* dla oddalenia *Karlistów* od oblężenia, ci wprawdzie cofnęli się, lecz aby tylko korzystniej napaść na *Jzabelistów*, za ich wyruszeniem z miasta; to się też ziszcilo, Pułkownik *Osma* uległ zupełnej porażce, i ledwo 200 ludzi z jego korpusu zdołało ująć do *Wale*. — *Karliści* oblegli warownią *Grandezę*, która bliska jest poddania się w ich ręce; są oni panami brzegów *Esbry* od *Tortozy* do *Mekwiny*. — Korpus *Sauza* 30 z. m. znajdował się w *Lacarenie*. — *Jenicy* zabrani pod *Andoan*, nie zostali rozstrzelani przez *Karlistów*, ale przez rozjątrzonych wieśniaków, którzy czują wkorzenioną nienawiść przeciw Anglikom. — *Wybory* (sej-niki) odbywały się teraz bardzo burzliwie, i mało było miejsc w których ukończyły się spokojnie, w niektórych zaś przyszło do kłótni, obelg, a nawet białki.

*Anglja*. — *Fatszerze monet* w *Londynie*, wzięli się do nowego sposobu pozbywać się monet swojej fabrykacji. *Fatszerz* przystępu-

ie do przekupki i żąda kilku iabłek, dawszy jej potem monetę złotą, żąda reszty od *szylinga* (2 złoti), przekupka sądzi że kupujący się omylił, chowa prędko monetę do kieszeni i daie resztę niby z *szylinga*. W kilka chwil ogląda ona otrzymaną monetę, lecz cóż spostrzeża, o!o, że owe złoto jest tylko miedzią, która nawet ani złotego nie jest warta.

*Francja*. — Sultan przesłał do muzeum *Wersalskiego* 2 ułamki rzeźb Francuzkich, wykonanych przez Krzyżaków. — Inżynierowie francuzcy zajmują się obecnie rozpoznawaniem miejsc między *Strasburgiem* i granicą *Szwajcarską*, gdzie ma być założona kolej żelazna. — Teatr opery włoskiej w *Paryżu* zaangażował nowego tenorystę nazwiskiem *Zamboni*; zwawcy wychwalają jego głos czysty i przyjemny, i uważają, że kiedyś zdoła zastąpić *Rubinięgo*.

*Rozmaitości*. — Mechanik w *Paryżu* podał niedawno Publiczności propozycję, za której wykonaniem stolica francji zamieniałaby się w miasto *Orfusza*, gdyż ten spuszczałby się na melodyjnych obłokach. Miano za pomocą rur podziemnych głos zsalonów koncertowych przy dźwiękach *S. Honorego* i *Wiwjen* poprowadzić do domów każdego mieszkańca. (?) Szeroki nadzwyczajny rezerwoar zbierałby tony, a rury odprowadzałby do miejsca przeznaczenia. Panu *Djusren* znanemu Paryżkiemu *Straussowi* poruczono wykonanie tego planu, i przeszło 1,000 osób mogłoby się abonować na salę *Wiwjen*, nadal tylko uważaną jak ogromny rezerwoar tonów, a ztąd harmonja iak gaz płynęłaby przez rury. Kiedy rozmowy ostatnią na wieczorach, kiedy tancerz z niecierpliwością oczekiwać będzie rozpoczęcia muzyki; wtenczas tylko otworzyć jedną z takich rur napełnionych harmonją, i *Djusren* ze swoimi trąbkami, arjektkami i walcami rozlecie się w potoku szerokim potokiem. Czemużby ten wynalazek nie mógł być użyty do ogrodów i publicznych spacerów? Myślano by że wiatr odgrywa niewidzialne koncerty w altanach i między drze-

wami. Dalej każdy salon mógłby mieć swojego *Rubinięgo*, *Tamburinięgo*, *Lablasza* i *Alberta*zy. — Francuz miał pieniądze u bankiera *Fordys* w *Londynie*. Znajdując się raz przed sklepem owoców, i spostrzegłszy że jakiś służący zamawia kilka misek bardzo drogich owoców, zapytał sprzedającego: „Któż tyle pieniędzy marnuje na te owoce?” Bankier *Fordys*. „O! kiedy tak, zawołał znowu Francuz, muszę od niego odebrać moje pieniądze, gdyż wkrótce i te zmarnowałyby na same owoce.“ Odebrał swój kapitał, a w kilka dni Bankier *Fordys* istotnie zbankrutował! — Bogaty i możny P. S. *Erik* w *Paryżu*, znany był ze swojej oryginalności i ze swoich głupowatych figlów. Pewnego razu będąc w sali jadalnej angielskiej kawiarni w *Paryżu*, został zachwycony wdziękami znajdującą się tam Angielki. P. S. *Erik* postanowił jej się oświadczyć, a właśnie zięty przyrzędzaniem swojej sałaty, na którą już był nalał potężną porcją rozmaitych ingrediencji, porwał nagle miskę, przewraca ją, wdziewa na głowę iakby kaptur, i gdy pieprz, sól, ocet, oliwa i sałata w malowniczym sosie na czole i twarzy mukapią, rzucił się do nóg Angielec z najżywszem uniesieniem, czyniąc jej wyznanie miłości. Oświadczenie to lubo należycie przyrzędkone pieprzem, solą, octem i oliwą, iednakże Angielce wcale nie przypadło do smaku. — Na iednej z ubogich uliczek *Londynu*, wywieszona jest tablica z napisem: „Instytut *Panhracego* kocięgo i psiego mięsa.“ — Nadzwyczajna czynność, iaką w nowszych czasach poświęcają na badanie xiężyca, nadała nieiaka pewność mniemaniu, że na tym planecie również znajdują się ludzie iak na naszej ziemi. Aby się zbliżyć do tych xiężycowych ludzi, nazwanych *Selenitami*, i uważanych za znawców wyższych umiejętności, podał sławny matematyk propozycję, aby w czasie zaćmienia xiężyca, wtenczas kiedy mieszkańcy ziemi i xiężyca mogą najlepiej się uważać, oznaczyć na ziemi wielkimi ognistymi linjami iaką znaną matematycz-

ną figurę, jak np. figurę twierdzenia *Pylagoresa*, czekać potem do następnego zaćmienia, i uważać czy *Selenici* odpowiadają na to telegraficzne pytanie. Teraz zachodzi kwestja gdzie i iak długo te linje poprowadzić? — Na smętarzu w *Dublinie* znajduje się grobowiec z napisem: „Tu spoczywają zwłoki zmarłej żony jeszcze żyjącego krawca mieszkającego pod Nr etc.“

**PRZYIECHALI DO WARSZAWY.**

Bielski Sędzia z Mzurtek; Łuszczewski Fel: Dzie: z Żelazny; Berliński Xa: Dzie: z Kurowa; Przybylski Bene: Dzie: z Radomia; Trebicki Lud: Dzie: z Kurowie; Szwander Władysław: Oby: z Nowisk; Modliński Józ: Oby: z Brańszczyka.

**DONIESIENIA.**

W dniu 23 b. m. ir. zgubioną została złota SPRZĄCZKA z WSTAŻKĄ i ZNAKAMI Orderu Sgo Stanisława II. klasy; znalazca raczy takową złożyć w Drukarni Kurjera, a otrzyma stosowną nagrodę.

Wczoraj zgubiony został ŁANCUCH złoty z klamką w kształcie rączki, ważyący dukatów 18 1/4, rączka jest z kilkoma turkusikami; łaskawy Znalazca raczy oddać pod Ner 1079 przy ulicy Twardej do Lewka Puszet, lub pod tymże Numerem do Zegarmistrza, za nagrodą złp. 60.

Przed kilką dniami w wieczór dość późno, znaleziony został na ulicy PŁASZCZ mezeki; ubogi znalazca oczekiwał zgłoszenia się właściciela przez pisma publiczne, gdy zaś dotychczas to nie nastąpiło, wzywa go aby za udowodnieniem, zwrotem kosztu ogłoszenia i nagrodą stosowną, własność swą odebrał. O mieszkaniu ogłaszającego wiadomość w Drukarni Kurjera.

☞ Potrzebny jest KORREPTYTOR mogący przysposobić do klasy 4tej. Za 2 godziny dziennie ofiaruje się zł. 18. Bliższa wiadomość u Tokarza pod Nr 427 przy ulicy Krakowskiej Przedmieście.


Żądane jest Krzesło duże (Paterstul) mocno zbudowane; ktoby takowe miał do zbycia, niech raczy adres zostawić w Sali Licytacyjnej.


Przy ulicy Miodowej pod Ner 492 w pierwszym sklepie za kratą Żelazną, w tem samym miejscu gdzie się znajduje Kantor Loterii, został otworzony SKŁAD WYROBÓW BAWIENIANYCH FABRYK KRAJO- WYCH, w którym dostać można Płócienek ciemnych, Zakotów, Serwet kolorowych, Chusiek do nosa kolorowych i białych ze szlaczkami, Perkalu i Musli- nu białego, Spódnic Damskich ze sznurkami, Chu-

stek Damskich, oraz Szelek, Podwiązek i Sznureczków do zegarków z gumy elastycznej fabryki P. Wemmera, wszelkich Perfum i Mydeł pachnących, Wody Kolońskiej i wszelkich wyrobów fabryki P. Wasiańskiego, oraz Bucików z futrem i Trzewików prunelowych Wiedeńskich, Kamizelek gotowych, Halstuchów, Półkoszulków, Kołnierzyków, Pasów nowego wynalazku z flaneli elastycznej i t. p.

E. Doepler.

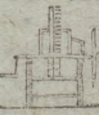
*Sekwestator Obwodu Warszawskiego.* Podaje do publicznej wiadomości, iż Karczmą Zaiezdna pod Nr 6, w Mieście Mszczonowie, z jednym Sklepem, Jzbą Szynkową, Piekarnią i Ściana Stancjami składająca się, będzie w dniu 23 Października/1 Listopada r. b. w Urzędzie Burmistrza właściwego wiedeuroczną dzierżawę wypuszczona. *J. Łuszczewski.*

 Dawny Handel Winny i Korzenny pod firmą Józefa Krenn, przy ulicy Miodowej Nr 490, w domu JW. Hrabi Roztworowskiego, przeniesiony został na ulicę Rynek Starego Miasta pod Nr 42, do własnego domu; poleca się Łaskawej Publiczności z wszelkimi Towarami Korzennymi i Win w różnych gatunkach, za pomierne ceny. *J. Krenn.*

 Ktoby chciał wziąć w dzierżawę Dom czyniący dochodu czystego rocznie około złp. 6000, może o bardzo korzystnej w tym względzie umowie, powziąć bliższą wiadomość przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 495 na tem piątrze między godziną 1szą a 5tą po południu.

Przy ulicy Freta pod Nr 277, przyjmują się **KOBNIERZE** do **HAFTU** srebrem i złotem, za pomierne ceny; a za dobrą i gustowną robotę stosownie do przepisów ręczy się, oraz wykończenie na czas; w temże samem miejscu przyjmuje się **KRAWIECZYŻNA** i różne inne roboty.

**DONIESIENIE z BIURA ZLECEN Nr 473 Lit: C.**

 Dwa Magle nowe lekkie, dla wygody publicznej otworzone zostały w obszernym i dogodnym lokalu, a naderzystko piękną wydające prasę, przy ulicy Długiej w domu zwanym Potkańskich pod Nr 557, na przeciw Hotelu Niemieckiego.

Dziś rano zimna stop: 0. Wczoraj w połud: ciepła 8. **TEATR WIELKI.** Jutro *Żony przemienione.* 2gi raz *Mleczanka Szwajcarska.*

Familja *Tudlor* zaszczycona tytułami Szanownych Amatorów Muzyki, na ich żądanie starają się będzie uprzyjemnić swoją grą i śpiewem dzisiejszy wieczór od godziny 6 do 10, na rogu ulic Bieleńskiej i Tłomackiego w Kawiarni.